

# Andrzej Małachowski

---

"Nicholas of Cusa : A Medieval Thinkerfor the Modern Age", red. Kazuhiko Yamaki, Waseda 2002 : [recenzja]

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/2, 186-188

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i proporcjonalnych do niego środków. Każda decyzja jest przejawem autodeterminacji człowieka, który poprzez nią wybiera określony sąd praktyczny o dobru i na tej podstawie podejmuje działanie dla jego osiągnięcia. Wolność człowieka jest zakorzeniona nie tyle w braku ograniczeń, ile w wyborze proporcjonalnego dla człowieka dobra, w danej sytuacji i w konkretnych okolicznościach. „Ów wybór dobrowolny praktycznego sądu – pisze autor – jest aktem ludzkiej wolności, w której dokonujemy autodeterminacji, transcendującej indeterminizm i determinizm” (s. 263). W ten sposób „budujemy” samych siebie przez samostanowienie o sobie w aktach naszej ludzkiej wolności, jakimi są akty decyzyjne i tworzymy swoją osobową twarz. Można powiedzieć, że przez nasze wolne akty decyzji rzeźbimy nasze człowieczeństwo. Te akty decyzji opierają się na rozeznaniu prawdy o dobru. Wszelkie zafałszowanie prawdy o dobru stanowi zawsze zagrożenie ludzkiej wolności. Szczególnie niebezpieczne dla osobowego rozwoju człowieka jest zafałszowanie prawdy o ludzkim dobru na terenie religii, nauki, moralności, prawa, polityki, majątności. Funkcjonowaniu wolności w tych właśnie dziedzinach autor obrał za przedmiot rozważań dla kolejnych rozdziałów swojej znakomitej monografii. Po ukazaniu podstaw wolności człowieka (rozdz. I, s. 11-76), autor omawia granice wolności w religii (rozdz. II, s. 77-91), w nauce (rozdz. III, s. 93-112), w moralności (rozdz. IV, s. 113-149), na terenie polityki (rozdz. V, s. 151-190), w dziedzinie prawa (rozdz. VI, s. 191-218) oraz w dziedzinie osobistego mienia – prawa do prywatnego posiadania (rozdz. VII, s. 219-233). W rozdziałach tych autor zauważa, że osobista wolność oraz jej społeczne, gospodarcze i polityczne przejawy są związane z realizowaniem dobra, zaś realizacja dobra w ludzkim życiu jest niczym innym jak celowością ludzkiego postępowania. Dobro jest zawsze motywem i celem działania człowieka. Zdaniem autora ukazanie celowości ludzkiego życia – poprzez różne doniosłe formy decyzyjnego działania – stanowi wskazanie na najgłębsze podstawy ludzkiej wolności. Stąd też systemy filozoficzne, polityczne, gospodarcze, etyczne, prawnicze wykluczające celowość działania jako realizacji dobra, występują w gruncie rzeczy przeciw ludzkiej wolności. W takim rozumieniu wolność ziszcza się w odniesieniu do obiektywnego, a nie tylko pozornego dobra, będącego odpowiedzią na pragnienie szczęścia, które jest nieuświadomionym pragnieniem Boga.

Walor prezentowanej książki podnosi piękna szata graficzna oraz indeksy: osobowy i rzeczowy. Pozycja o Krąpca jest godna polecenia wszystkim tym, którzy szukają obiektywnej prawdy o człowieku. Powinna się znaleźć nie tylko w bibliotekach uczelni humanistycznych: teologicznych i filozoficznych, ale także w prywatnych księgozbiorach wszystkich tych, którym droga jest obiektywna prawda o człowieku.

*bp Ignacy Dec*

*Nicholas of Cusa. A Medieval Thinker for the Modern Age*, (red.) Kazuhiko Yamaki Curzon International Series, Waseda 2002, ss. 288

Mikołaj z Kuzy (1401-1464), doktor prawa kanonicznego, matematyk, filozof i teolog, kardynał, był jednym z największych myślicieli XV-wiecznej Europy. Niedawno uroczysto obchodzono na całym świecie sześćsetną rocznicę jego urodzin. Wśród wielu sympo-

zjów bardzo interesującym okazało się tokijskie, zorganizowane przez japońskie *Cusanus Society*. Należy tutaj nadmienić, że na świecie istnieją tylko trzy takie stowarzyszenia propagujące myśl kuzańską: niemieckie, amerykańskie i japońskie. Znaczący problematyki Kuzańczyka, wymieniając doświadczenia skupili swoją uwagę na tradycyjnych i współczesnych interpretacjach jego myśli, akcentując ich aktualność dzisiaj, szczególnie w poszukiwaniu związków pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Mikołaj z Kuzy stoi na progu. Ten próg jest wieloznaczny. Człowiek przekracza próg dzieciństwa i staje się dojrzały, potem dochodzi niejednokrotnie do nieprzekraczalnego progu swoich możliwości, fizycznych i intelektualnych, w końcu staje bezradny przed progiem życia i śmierci. Próg może oznaczać przekraczanie czasu i przestrzeni albo też śmiałość w pokonywaniu ograniczeń i prezentowaniu nowych idei. Ważny próg stoi pomiędzy Wschodem a Zachodem. Kuzańczyk podróżował do Bizancjum, stolicy wschodniorzymskiego Imperium, jako 36-letni misjonarz wysłany z Watykanu w celach integracji wschodniego – prawosławnego i zachodniego – katolickiego Kościoła. W czasie powrotu z tej misji doznaje jakiegoś przeżycia mistycznego i wkrótce pisze dzieło swego życia *De docta ignorantia*. To przeżycie staje się niejako punktem zwrotnym w życiu Kuzańczyka, a więc i tutaj jest to przekroczenie ważnego życiowego progu. Urodził się w południowych Niemczech, nad Mozela, znaczną część życia spędził we Włoszech – próg związany z przestrzenią. Urodził się i wykształcił w tradycji Średniowiecza, jest jednak reprezentantem nowego okresu – Renesansu – próg związany z czasem. Jego myśl przekracza wiele progów, choćby tylko wymienić najtrudniejszy – z niezrozumiałych powodów w jednym momencie z koncyliarysty staje się zwolennikiem papieża i takim pozostaje aż do śmierci. W życiu i dziele Mikołaja z Kuzy napotkać można wiele paradoksów, które nieprzemysłane mogą stać się często powtarzonymi sloganami, a zreflektowane – ukazać głębię i bogactwo ludzkiego ducha. Dziś na Kuzańczyka można popatrzeć jako na prekursora dialogu nauki i religii oraz dialogu między wyznaniem czy religiami świata, a więc problematyki współczesnego ekumenizmu: *Una religio in rituum varietate*.

Książka *Mikołaj z Kuzy. Średniowieczny myśliciel na współczesne czasy* składa się z trzech części, w których znajdujemy szczegółowe opracowania. W części pierwszej *Tradycja i aktualność myśli Kuzańczyka* zamieszczono 13 artykułów omawiających m.in. wielkość i granice ludzkiego poznania; jedność i różnice w politycznej myśli Mikołaja z Kuzy; koncepcję pokoju w porównaniu Kuzańczyka, Montaigne'a i filozofii Renesansu; teorię poznania w dziele *Idiota de mente*; aktualność myśli Kuzańczyka w matematyce i tradycji neoplatonickiej Proklosa; uwagi o logice wyrażenia *coincidentia oppositorum*; wpływ Mikołaja z Kuzy na Szkołę w Chartres; niezmienną matematykę i zmienność świata w dziełach Kuzańczyka; drogę życiową średniowiecznego intelektualisty na przykładzie Mikołaja z Kuzy oraz związki myśli kuzańskiej ze św. Benedyktem.

W części drugiej *Kuzańczyk i religia*, części najuboższej, bo zawierającej zaledwie trzy artykuły, zapoznajemy się z relacją człowieka do Boga. Znajdziemy tu uzasadnienie, dlaczego przyzwoyczenie nie jest atrybutem Boga, jakie powinny być założenia dialogu religijnego według Abelarda, Lulla i Kuzańczyka, gdzie tkwi istota panenteizmu wschodniego i zachodniego na podstawie dwóch prac *De docta ignorantia* Kuzańczyka *Kegon-Sutras* w buddyzmie mahajanie. Odnajdujemy też myśl kuzańską w kulturze i tradycji afrykańskiej.

Trzecia część – *Współczesne rozumienie myśli Kuzańczyka* – ukazuje aktualność myśli Mikołaja z Kuzy dzięki jego koncepcji uczonej niewiedzy. Koncepcja ta jest uniwersalna, i ma to wielkie znaczenie hermeneutyczne, etyczne i estetyczne. Odkrywamy podobieństwa w rozumieniu natury u Kuzańczyka i Paracelsusa. Najczęstszym tematem jest pojęcie zgody (*concordia*) i konfliktu oraz możliwość widzenia Boga w teologii negatywnej. Kuzańczyk – intelektualista i kardynał, interesował się także filozofią socjalną, potrafił być teoretykiem, ale też umiał stać się pragmatykiem, stąd miejsce dla niego znaleźć w teologii pastoralnej i współczesnej nauce społecznej Kościoła, a szczególnie w działalności charytatywnej. Jako matematyk fascynował się problemem jedności, wielości i nieskończoności, unifikacji i pluralizmu, oraz eliptycznym sposobem myślenia o Bogu szukającym człowieka.

ks. Andrzej Małachowski

Klaus Schatz, *Prymat papieski od początków do współczesności*, tłum. E. Marszał, J. Zakrzewski, Wyd. WAM, Kraków 2004, ss. 286

Instytucja papiestwa była zawsze wyzwaniem, do którego należy się ustosunkować i nie można być obojętnym. Papiestwo pozostaje rzeczywistością, która jest obecna w sercu prawie wszystkich problemów Kościoła, nieustannie prowokując do sporu, czy to jako rzeczywistość wyzwalająca, która uwalnia z narodowo-kościelnego lub innego ograniczenia, czy też odczuwalna jako rzeczywistość ograniczająca i możliwa do zakwestionowania w wierze albo też pojmowana jako „skała Kościoła” lub „kamień zgorzenia”. Instytucję papiestwa stale interesował się cały świat i dzisiaj również jest wielkie zainteresowanie.

W książce Klausa Schatza znajdziemy podstawowy zarys dziejów prymatu papieskiego. Do tej pory problem ten był jedynie opracowany w dwutomowej historii papiestwa, napisanej w latach 1930-1933 przez Ericha Caspara.

Sobór Watykański I zdefiniował prymat biskupa Rzymu nad całym Kościołem jako prymat przewodzenia Kościołowi i zachowania pierwotnej nauki. Ten prymat stanowi istotną i niezbywalną instytucję Kościoła. Jest on elementem strukturalnym, którym nie może dysponować dialog ekumeniczny i bez którego pełna wspólnota Kościoła jest niemożliwa. Jest on zakorzeniony w woli Chrystusa i w roli Piotra przekazanej przez Nowy Testament. Prymat papieski nie był od początku całkowicie ukształtowany. Jego historia jest bardzo żywa i nie zawsze prostolinijna. W jaki sposób, kiedy i dzięki jakim historycznym czynnikom zaistniał prymat papieski? Na to pytanie odpowiada rozdział pierwszy, poświęcony rozwojowi prymatu na przestrzeni pierwszych pięciu wieków. Pozycję Piotra można odczytać nie tylko z trzech fragmentów Ewangelii dotyczących Piotra (Mt 16, 13-19; Łk 22, 31; J 21, 15-17), ale również z wielu innych tekstów, m. in. ważny tekst o pierwszym świadectwie Piotra dotyczącym zmartwychwstania (1 Kor 15, 5). Piotr oznacza dla Kościoła coś konkretnego, jest szczególnie ważnym i niezawodnym gwarantem przekazu o Jezusie. Ale w związku z tym pojawia się wątpliwość, czy historyczny Jezus myślał o następcy Piotra, kiedy ustanawiał jego posługę oraz czy autor Ewangelii Mateusza, a więc już po śmierci Piotra miał świadomość, że Piotr i jego misja nadal żyją w kolejnych rzymskich przywód-